

Artist: dzem

Title: Dzień Ł wistaka

download from: <http://www.lyricsdisc.com>

Co by było, gdyby tak zatrzymać ten czas? Każdy dzień by inny był, lecz taki sam.
Nie było by się o co bać. Skoro czas zatrzymał się co może się stać?

Chodziłbym na piwo i do kina,
Z moją mamą piłbym kawę.
Potem z tobą na trawę, na trawę bym się kładł!
To czemu nie jest tak?
To czemu nie jest taaak?
Szkoda, że nie jest tak,
Czas do przodu ciągle gna.
Goni nas, zawsze gdzieś spóźniony jestem...

Wczoraj wieczorem znowu urwał mi się film. Parę godzin z życia diabli wzięli.
Nie chcę liczyć ile tego uzbierało się... Już i tak za dużo czasu tracę na sen.

A chciałbym iść na piwo i do kina,
Z moją mamą wypić kawę.
Potem z tobą na trawę, na trawę położyć się...
To nie spełniony sen!
Szkoda, że nie jest tak,
Czas do przodu ciągle gna.
Goni nas, zawsze gdzieś spóźniony jestem...
Szkoda, że czas do przodu ciągle gna.
Goni nas, zawsze gdzieś spóźniony jestem...
Spóźniony jestem...
Spóźniony jestem...gdzieś...
Spóźniony jestem.
Zawsze gdzieś spóźniony jestem...